Grodno
№15 (450),
28 sierpnia 2016

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



W KOŚCIELE ROZPOCZYNA SIĘ NOWY ROK KATECHETYCZNY

Zgodnie z tradycją w ostatnią niedzielę sierpnia we wszystkich świątyniach diecezji odbywa się poświęcenie przyborów szkolnych. Przez to młodsi wierni wyrażają gotowość do nowego roku szkolnego i katechetycznego. Kapłani modlą się za wychowawców, nauczycieli wykładowców i katechetów, aby godnie pełnili posługę wychowania młodego pokolenia, a dzieciom i młodzieży udzielają błogosławieństwa pasterskiego.

ciąg dalszy na str. 4



Wychowanie chrześcijańskie daje dzieciom kierunek duchowy, aby mogły kroczyć przez życie słuszną drogą

Kalendarz wydarzeń

1 września
77. rocznica wybuchu II wojny światowej.
Polecajmy Bogu w modlitwie wszystkich poległych i ofiary tej wojny.

4 września
Wspomnienie bł. s. Stelli i 10 sióstr nazaretanek, towarzyszek i męczennic z Nowogródka.

8 września
Narodzenie Najświętszej Maryi Panny.
Błogosławieństwo ziarna siewnego.

Intencje różańcowe

Wrzesień
Za rodziców chrześcijańskich.

O przebudzenie odpowiedzialności matki i ojca za religijne wychowanie dzieci.

O utworzenie w parafiach diecezji sprzyjających warunków do katechizacji dzieci i młodzieży.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii"
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej.
Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13" w programie „Radio Vaticana Telepace". W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura" Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

SONDA (www.grodnensis.by)

Czy Pana(i) dziecko w nowym roku szkolnym będzie chodzić na lekcje religii?

- tak
- nie, jest zbyt zajęte
- nie, już przystąpiło do I Komunii św. i Bierzmowania
- trudno powiedzieć

zagłosuj 

„Katecheta zachowuje w sobie pamięć o Bogu i może obudzić ją w innych". Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 14, 1. 7–14

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie wybierali pierwsze miejsca. Tak mówił do nich: „Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: «Ustąp temu miejsca»; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: «Przyjacielu, przesiądź się wyżej»; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony". Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych".

UCZTA MIŁOSIERDZIA

Rozwijając dzieło ewangelizacji, Jezus wykorzystuje okazję, żeby sprostować nasze pewne wykrzywienia. W trakcie posiłku On udziela dwóch ważnych nauk: jedną skierowaną do zaproszonych, drugą – do zapraszających.

Gospodarza zachęcił postąpić tak, jak Sam postąpił, zapraszając na wielką ucztę w Królestwie ubogich, smutnych, cichych, głodnych, prześladowanych (dzisiaj powiedzielibyśmy – tych, którzy potrzebują uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała). Tak też ma być na uczcie eucharystycznej w Kościele. Jeżeli potrzebujesz miłosierdzia, czuj się zaproszonym i pamiętaj, że gospodarzem jest Bóg. On cię stworzył z ziemi (humus), a więc bądź pokornym (humilitas). Pokorny jest ten, kto zajmuje ostatnie miejsce, kto stoi nisko, kto trzyma się ziemi, dlatego nie traci równowagi. Sam Jezus powiedział, że przyszedł nam służyć. I stał się wyraźnym obrazem pokory, gdy pochylił się, żeby umyć nogi uczniom. A zatem, rzeczą jak najbardziej ludzką jest bycie pokornym.

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 14, 25–33

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie obliczy wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: «Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć». Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem".

NIEWOLNIKIEM MIŁOSIERNEGO OJCA

Życie według Jezusa to właściwie tracenie życia. Bóg porywa, uwodzi, zaprasza, by za Nim pójść... Ale pod odpowiednimi warunkami: z nienawiścią do przywiązania ziemskiego i właściwą rozważnością. My możemy się zgodzić na to wszystko albo nie. Bywa jednak inaczej: kiedy nie mamy mądrości obliczyć wydatków, wówczas wszystko tracimy, stajemy się życiowym pośmiewiskiem, ruiną. I kiedy we łzach upadamy na kolana albo w letargu snu tarzamy się na łóżku w cierpieniu, nie mając siły nawet klęczeć, wtedy dopiero pytamy: „Dlaczego to mnie spotkało?". Nie myślmy jednak, że coś sami powinniśmy uczynić, bo i tak nic nie możemy uczynić bez Boga: ani Go umiłować, ani znienawidzić ten świat.

Jak marnotrawny syn powraca do ojca, podobnie zbiegły niewolnik Onezym wraca do swojego pana. Dlatego i my nie możemy stracić ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość naszemu życiu: „owego bycia uczniem Jezusa" lub „jeżeli nie synem, to niewolnikiem miłosiernego Ojca".

O. Jerzy Sakowicz OSPPE



SŁOWO REDAKTORA

ks. Jerzy Martinowicz

Chcemy poszerzać swoje horyzonty

Dziś wakacje ustępują miejsca nauce. Już za kilka dni rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny – czas nauki, pracy, dobywania umiejętności i sprawności. „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem" (Koh 3, 1).

Najprzyjemniejsze dni w roku skończyły się wraz z wakacjami. Minął czas zabaw i odpoczynku, radości i swobody. Długo jeszcze będziemy wspominać zielone lasy, rzeki, łąki i nadmorski piasek. Wciąż jeszcze w żywej pamięci tkwią niezapomniane wspomnienia z pieszych pielgrzymek, rekolekcji, spotkań formacyjnych itp. Umocnieni duchowo, z odnowioną wiarą i zapałem wracamy do swoich codziennych zajęć.

Spoglądając na duszpasterskie inicjatywy, które zaproponował podczas tegorocznych wakacji Kościół, należy stwierdzić, że dzieci i młodzież z wyróżnieniem zdali egzamin ze swojej religijności. Pokazali, że nie ma wakacji od Pana Boga. Wręcz przeciwnie, odpoczynek jest doskonałą okazją, aby złożyć świadectwo o swojej wierze, pokazać innym, że „Jezus żyje". Wizyta w innym kościele, modlitwa w nowym miejscu z nieznanymi ludźmi na pewno wprowadziła nieco ożywienia do naszej duchowości.

Drogi Młody Przyjacielu! U progu kolejnego roku zdobywania wiedzy, tak potrzebnej do życia, podziękuj Panu Bogu za szczęśliwe wakacje: za gorące słońce i wiejący wiatr. Widząc w lustrze swoją opaloną twarz pamiętaj, że jesteś doroślejszy, a to wymaga od Ciebie mądrości. Dlatego już od pierwszego dnia nauki staraj się tak pracować, by zdobyta wiedza pomagała Ci służyć ludziom. W nauczycielach, wychowawcach i rodzicach odkrywaj Jezusa. Bogu dziękuj za talenty, a poprzez miłość do nauki wykorzystywaj wszystkie dary swojego serca.

Życie niesie nowe zadania, wyzwania i przeszkody, dlatego istnieje ciągła potrzeba rozwoju intelektualnego. Jak pociąg nie może stać w miejscu, bo inaczej pasażerowie nie dotrą do wyznaczonego celu, tak i człowiek poprzez zdobywanie wiedzy powinien poszerzać swoje horyzonty. „Dołóżmy starań, aby poznać Pana" (Oz 6, 3). Niech te słowa staną się zachętą dla każdego, abyśmy chcieli coraz głębiej poznawać naszego Pana Jezusa Chrystusa. Pan Bóg chce, byśmy Go znali i spędzili z Nim całą wieczność. Po to właśnie posłał na świat swego Syna, by każdy człowiek mógł zrozumieć Jego i poznać osobiście. Tylko Jezus może nadać życiu znaczenie i cel.

Dzieci, młodzież, rodziców, nauczycieli i wychowawców, kapłanów, siostry zakonne i katechetów zawierzmy Najświętszej Maryi Pannie, aby wyjednała nam Boże błogosławieństwo na nowy rok szkolny i katechetyczny.



UCZYNEK WZGLĘDEM CIAŁA BLIŹNIEGO. SPRAGNIONYCH NAPOIĆ

Woda jest źródłem życia, prawdziwym skarbem, przyjmowanym i traktowanym jako „błogosławieństwo". W wielu miejscach Biblii pojawiają się słowa o wodzie, o ludziach spragnionych. Widzimy ich w momentach, gdy miłosierny Bóg pochyla się nad nimi, ucząc, że i człowiek powinien tak postępować.

Zaspokojenie pragnienia jest równoznaczne z podtrzymaniem życia, a nawet z ratowaniem od śmierci. Dlatego więc drugi uczynek względem ciała bliźniego jest jednym z najważniejszych dzieł miłosierdzia w stosunku do fizycznych potrzeb bliźniego. Ma on wymiar indywidualny, zobowiązując do zaspokojenia pragnienia człowieka, którego spotykamy na swej drodze, lecz także wspólnotowy – zwraca nasz wzrok ku tym rejonom świata, w których tysiące ludzi cierpią na skutek braku wody.

W tej części świata, gdzie żyjemy, woda jest w obfitości. Nie musimy myśleć o tym, jak ją wydobywać i oszczędnie wykorzystywać. Wartość wody czujemy jedynie w pewnych warunkach: w upał, podczas podróży, w przypadku choroby itp. Jednak brak wody jest codziennym dramatem mieszkańców półkuli południowej. Szczególnie problematyczna sytuacja jest w Afryce, gdzie wiele osób codziennie umiera z pragnienia, wielu pije wodę złej jakości. Uczynek miłosierdzia przypomina o tym, że należy racjonalnie korzystać z wody, która jest wielkim darem, pamiętać o tych, którzy nie mają możliwości zaspokoić pragnienie w tak prosty sposób, jak to my robimy, przez szacunek dbać o przyszłe pokolenia (na co szczególną uwagę zwraca papież Franciszek w swojej encyklice „Laudato si´").

Obok pragnienia chleba i wody człowiek może czuć pragnienie wiedzy, odpoczynku, prostej uwagi. Wtedy „napojem" będzie wyciągnięta ręka w postaci pomocy dla zaspokojenia takich potrzeb. Ale trzeba być bardzo uważnym i czujnym, aby zobaczyć, czego najbardziej brakuje bliźniemu.

Istnieje tak zwane „pragnienie duchowe", o którym



mówi psalmista: „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego, kiedyż więc dojdę i ujrzę oblicze Boże" (Ps 42 [41], 2–3). W głębokim sensie wyrażenie „napoić spragnionego" oznacza wyjście naprzeciw duchowej potrzebie tych, którzy na „pustyniach" świata zdani tylko na siebie nie są w stanie odnaleźć Boga. Do końca nie zdając sobie z tego sprawy, pragną od bliźniego Dobrej Nowiny, gestów i działań, które pomogą uwierzyć w miłość Bożą.

W rozmowie z Samarytanką Jezus mówi: ,,Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki" (J 4, 14). Woda darowana przez Niego to On sam. To miłość, którą On jest. Podczas ukrzyżowania z przebitego boku Chrystusa wypłynęła krew i woda, co symbolizuje dwa Sakramenty – Eucharystię i Chrzest. Są one znakiem tego, że wszyscy, którzy przyjmują Jezusa i są Mu wierni, otrzymają wartości duchowe, potrzebne dla życia nadprzyrodzonego.

W końcu można wzbudzić w wyobraźni obraz: sucha ziemia faktycznie ożywa, kiedy trafia na nią kropla wilgoci. Twarda gleba szybko staje się miękką i wkrótce, gdy trafia do niej żywe ziarenko, przynosi dobre owoce.



Ks. Andrzej Kiewluk

Ludzie mieszkający w kraju, gdzie nie brakuje wody pitnej, mogą się pytać: „Jakże mogę spełnić ten uczynek?". Natychmiast przychodzi do głowy to, z czym się spotykam na wsi: gdy jedna studnia poi kilka dworów, ludzie szczególnie podczas upalnego lata biorą niedużo wody, aby wystarczyło sąsiadom. Przypominam, czego uczyli nas od dzieciństwa, że trzeba chronić wodę jako wielki skarb. Okazać miłosierdzie można przez podniesienie kubka wody pielgrzymowi oraz przez zaspokojenie pragnienia wiary bliźniego. „Żywą wodą" jest Dobra Nowina o zbawieniu, którą może przynieść każdy. Trzeba tylko najpierw pomóc człowiekowi otworzyć swe serce na Boga.

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:

1. *Człowiek spragniony ma suchy język i suche serce.*
2. *Woda jest darem Boga i potwierdzeniem Jego życiodajnej dobroci.*
3. *Źródło, które może zaspokoić pragnienie bliźniego, jest w duszy każdego.*
4. *Niezaspokojone pragnienie może zwrócić człowieka przeciwko Bogu.*
5. *Zaspokojenie pragnienia niesie obietnicę nagrody wiecznej: „Byłem spragniony, a daliście Mi pić" (Mt 25, 35).*

Angelina Pokaczajło

Święty Maksymilian – wzór dla współczesnego świata



14 sierpnia w kalendarzu liturgicznym Kościoła katolickiego obchodzone jest wspomnienie świętego Maksymiliana Marii Kolbego, założyciela religijnego czasopisma „Rycerz Niepokalanej" i towarzystwa apostolskiego Rycerstwo Niepokalanej. W czasie II wojny światowej w Oświęcimiu kapłan dobrowolnie przyjął śmierć męczeńską zamiast nieznanego mu człowieka.

W przeddzień 75. rocznicy śmierci jednego z patronów diecezji grodzieńskiej w szczególny sposób uczcili w parafii w Korobczycach, dokąd zostały wprowadzone jego relikwie. Wydarzenie miało miejsce w parafii św. Maksymiliana diecezji.

Z kazaniem do zgromadzonych wiernych zwrócił się ks. Aleksander Mackiewicz. Kapłan podkreślił, że swoim przykładem święty uczy współczesnego człowieka oddawać siebie w darze innym. „Świętemu Maksymilianowi nie odebrano życia – on sam oddał go z miłości do bliźniego" – zaznaczył kapłan.



Podczas uroczystego wprowadzenia relikwii św. Maksymiliana Kolbego – wielkiego świadka miłosierdzia

Kolbego i św. Stanisława 13 sierpnia. Relikwie uroczyście wniósł do świątyni biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, który zaznaczył, że przez wybranie na swojego patrona św. Maksymiliana, wspólnota parafialna oddała się pod codzienną opiekę wielkiego świętego. Hierarcha wezwał wiernych wypraszać za jego wstawiennictwem Boże błogosławieństwo dla siebie, bliskich, parafii i całej

Na zakończenie uroczystości proboszcz parafii ks. Jan Rusznicki podkreślił, że relikwie będą przyczyniać się do wzrastania duchowego wiernych i zachęcać wspólnotę parafialną, aby rozwijać kult Matki Bożej, wiernym sługą której był św. Maksymilian.

Mało zachwycać się świętym, trzeba go naśladować

Dzisiaj każdego kto przychodzi do kościoła Matki Bożej Anielskiej w Grodnie przy bramie wita figura św. Maksymiliana. Przypomina ona o tym, że tutaj mieszkał i pracował święty, którego celem było szerzenie chrześcijaństwa w świecie za pośrednictwem Matki Bożej. Bezpośrednio w świątyni zainstalowano tablicę pamiątkową na cześć o. Kolbego, a także są przechowywane jego relikwie. Ojcowie franciszkanie, którzy teraz służą w parafii, podkreślają, że historia życia i męczeństwa św. Maksymiliana mocno wpływa na ludzi, którzy przychodzą tutaj po raz pierwszy, aby zapoznać się z historią kościoła i zakonu.



o. Eugeniusz Gołub OFMConv

„Dzisiaj służba na rzecz drugiego człowieka nie jest bardzo popularna – mówi franciszkanin o. Eugeniusz Gołub. – Historia o. Kolbego, który oddał swoje życie za innego – dobra katecheza o wartościach i doskonała okazja, aby zapytać samego siebie: co jest dla mnie ważne? za co mógłbym oddać życie? czy mam taką odwagę?".

O. Eugeniusz mówi, że sprawa św. Maksymiliana rozwija się. W parafii istnieje Rycerstwo Niepokalanej – towarzystwo, którego członkowie za pomocą modlitwy, pokuty i świadectwa troszczą się o grzeszników i tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa. „Idea rycerstwa jest bardzo piękna: oddać siebie na własność Bogu, aby mógł działać przez człowieka. We wszystkich sprawach Bóg używa ludzi jako narzędzie w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu, darząc potrzebnymi darami – mówi franciszkanin. – Sens towarzystwa nie w tym, aby nosić medalik, ale by nawracać ludzi, którzy nie znają Boga, wykorzystując wszystkie możliwe środki. To wymaga pokory i pełnego zaufania Maryi Niepokalanej, aby za Jej pośrednictwem Bóg mógł dokonywać wielkich rzeczy".

O. Eugeniusz zauważa, że niestety ojcowie nie mają własnego wydawnictwa na Białorusi, ale są obecni w Internecie. Franciszkanie cały czas szukają sposobu, aby wychowywać młodzież w duchu św. Maksymiliana. „Nasi bracia w Polsce założyli Szkołę Nowej Ewangelizacji Niepokalanej. Dobrze by było, aby zorganizować coś podobnego na Białorusi, aby dziewczęta i chłopcy mogli uczestniczyć w rekolekcjach ewangelizacyjnych, poznawać podstawy swojej wiary, a potem wychodzić w świat i świadczyć o miłości Bożej".

Kinga Krasicka

Droga życiowa św. Maksymiliana Kolbego jest związana z Grodnem

Do miasta nad Niemnem o. Maksymilian Kolbe przyjechał w 1922 r. zgodnie z dekretem przełożonych wspólnoty franciszkańskiej. W ciągu pięciu lat pełnił posługę w parafii Matki Bożej Anielskiej. W archiwach franciszkanów do dnia dzisiejszego przechowywany jest list o. Maksymiliana do matki, napisany zaraz po przyjeździe do Grodna. W nim opisuje życie w klasztorze, kościół franciszkański w Grodnie (w szczególności obrazy św. Antoniego i św. Franciszka, które wówczas cieszyły się szczególną czcią, a także obraz Matki Bożej Anielskiej, w którym ojciec czuł obecność Maryi).

W Grodnie młody kapłan zajmował się typową działalnością duszpasterską: pomagał w kościele, spowiadał wiernych, od czasu do czasu wygłaszał kazania oraz katechizował dzieci. Według wspomnień parafian o. Maksymilian był uprzejmy i cierpliwy, zawsze otwarcie i serdecznie rozmawiał z małymi parafianami.

W klasztorze franciszkanin założył wydawnictwo, gdzie drukowany był „Rycerz Niepokalanej". Była to ciężka praca, która wymagała wiele wysiłku. O. Kolbe samodzielnie załatwiał sprawy finansowe, przygotowywał treść i projekt graficzny czasopisma, szukał autorów, wraz z braćmi franciszkanami nosił paczki „Rycerza" na kolej, aby wysłać do Polski. O. Maksymilian pisał: „Matka Niepokalana przeprowadziła swojego «Rycerza» poprzez najbardziej krytyczne momenty. Jednak, nie tylko nie upadł, ale nawet przyodział się w kolorową okładkę i znalazł nowych czytelników".

Ojciec dbał, aby czasopismo było dostępne najuboższym. Udawało się to dzięki ofiarom ludzi zamożnych, wśród których byli nie tylko katolicy, lecz także prawosławni i Żydzi. Sprawa Maksymiliana rozwijała się, ponieważ ojciec płonął swoją ideą, miał charyzmę i dar jednoczenia sojuszników. Ten człowiek dokładnie wiedział, czego chce od niego Bóg, i dlatego z pewnością szedł drogą swojego powołania.

Poza tym poprzez działalność wydawniczą o. Maksymilian miał wpływ na młodych ludzi. Miejscowi chłopcy przychodzili do klasztoru, aby pomóc ojcom drukować i zszywać czasopismo. Młodzi ludzie widzieli, że życie zakonne to nie zawsze coś starego i kanonicznego, że ono również może być związane z teraźniejszością. Podczas pracy w drukarni kandydaci do zakonu zapoznawali się z charyzmatem franciszkańskim i sprawdzali swoje powołanie.

W mieście nad Niemnem o. Maksymilian poznał o. Melchiora Fordona, który wywarł wielki wpływ duchowy na świętego. O. Fordon stał się dla młodego kapłana spowiednikiem, doradcą i przyjacielem. Był chyba jedynym, kto zrozumiał ideały Maksymiliana i trudności, które ten przeżywał.

Z o. Fordonem jest związana jedna ciekawa historia. We wrześniu 1915 r., po wycofaniu się wojsk rosyjskich i zdobyciu części miasta przez wojska niemieckie, franciszkanin ocalił przed rozstrzelaniem trzynastu strażaków, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosjan. Ojciec ręczył za ich niewinność własnym życiem. Historia stała się miejską legendą. Niektórzy z badaczy życia św. Maksymiliana widzą w niej początek rozważania świętego o tym, czy jeden człowiek może oddać życie za kogoś innego. Oni sądzą, że przykład ofiarności starszego brata duchowego stał się początkiem do męczeństwa o. Kolbego.



Modlitwa do świętego Maksymiliana

Święty Maksymilianie! Radujemy się wielką chwałą Twoją i dziękujemy Bogu za to, że tak Cię wywyższył i wsławił w obliczu świata. Umiłowany nasz bracie! Cały naród składa Ci hołd. Serca nasze są pełne wdzięczności dla Ciebie za Twoje oddanie się Bogu, Matce Chrystusowej i człowiekowi. Rozumiesz nasze potrzeby, pragnienia, troski i udręki. Dlatego z ufnością Ci je polecamy. Święty Maksymilianie, patronie trudnych czasów i męczenniku miłości, módl się za nami!

Słowo dla życia

Papież Franciszek



Jezus pragnie, aby Duch Święty zapłonął w naszych sercach jak ogień, bo tylko wychodząc z serca pożar miłości może się rozszerzać, a także rozwijać Królestwo Boże. On nie wychodzi z głowy, lecz rozprzestrzenia się z serca. I dlatego Jezus pragnie, by ogień wszedł do naszych serc. Jeśli otworzymy się w pełni na działanie tego ognia, który jest Duchem Świętym, to On obdarzy nas śmiałością i zapałem do głoszenia wszystkim Jezusa i Jego pocieszającego orędzia miłosierdzia i zbawienia, płynąc na pełnym morzu bez obaw.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 14.08.2016

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Przychodzimy dziś do Maryi, bo pragniemy od Niej się uczyć, pragniemy Ją naśladować w naszym życiu. Jakże bardzo potrzeba nam dziś tak mocnej wiary i zaufania Panu Bogu.

Potrzeba nam ufności Panu Bogu szczególnie w chwilach próby, gdy jest nam ciężko, gdy przygniatają nas problemy i cierpienia, gdy czujemy się bezradni i osamotnieni, gdy uginając się pod ciężarem naszego krzyża pytamy po ludzku: „dlaczego Pan Bóg nam go dał?" i nie potrafimy znaleźć odpowiedzi. W takich chwilach przypominajmy sobie „fiat" Maryi i powtarzajmy razem z Nią: „Panie Boże, niech mi się stanie według Twego słowa". Wtedy na pewno odczujemy ulgę i pocieszenie, a w naszych sercach zagości pokój i dziecięca ufność.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości MB Brasławskiej, Królowej Jezior w Brasławiu, 20.08.2016

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Otrzymaliśmy wolność religii, za którą nasi przodkowie zapłacili wielką cenę. Jednak zły duch nie śpi. On jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. W wyniku czego przeżywamy dziwny paradoks. Mamy coraz więcej możliwości do życia w świetle Ewangelii, a wybieramy ciemności. Wiemy, co jest dobre, a czynimy zło.

Współczesny świat przeżywa masę kryzysów. Najwięcej się mówi o ekonomicznym, finansowym, politycznym, migracyjnym. Najmniej – o moralnym. A on jest przyczyną wszystkich innych kryzysów. Problem polega na tym, że współczesny człowiek, który głosi tezę absolutnej wolności, coraz częściej żyje tak, jakby Bóg w ogóle nie istniał. Zamiast żyć według prawa Bożego, żyje według prawa przyjętego w sposób demokratyczny większością parlamentarną, prawa często niezgodnego z prawem Bożym. W ten sposób zostaje zakwestionowane i ustawowo poniewierane prawo Boże, co prowadzi do łamania norm moralnych.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP w Świętej Lipce



◆ *Liczba pielgrzymów przybyłych do Rzymu od początku Roku Świętego przekroczyła 13 mln. Policzono tych wiernych, którzy przeszli przez Drzwi Święte w bazylice św. Piotra i wzięli udział w ceremoniach Roku Miłosierdzia. Poinformowała o tym watykańska Rada ds. Nowej Ewangelizacji organizująca te obchody. Liczba wiernych stale rośnie mimo napiętej sytuacji i zagrożenia terrorystycznego. W rejonie Watykanu wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.*

◆ *W sierpniu Biuro Dobroczynności Apostolskiej podjęło akcję na rzecz ubogich. „Zabieramy naszych ubogich z okolic placu św. Piotra – opowiada jałmużnik papieski abp Konrad Krajewski – i jedziemy po południu nad morze. Po kilku godzinach spędzonych tam idziemy do pizzerii na kolację. Wtedy można porozmawiać... To jest właśnie przywracanie godności, a więc dzielenie się tym, co dla nas jest osiągalne i normalne”. Między innymi w okresie wakacyjnym wiele instytucji charytatywnych zawiesza swoją działalność. Zaś watykańskie pracują nieprzerwanie.*

◆ *Objawienia św. Józefa w miejscowości Itapiranga (Brazylia) w latach 1994–1998 zostały uznane przez Kościół. W nich oblubieniec Maryi przekazał człowieczeństwu dwie obietnice: ci, którzy poświęcą się nabożeństwu do jego serca, otrzymają jego wsparcie w codziennej drodze do świętości; oraz wszyscy, którzy będą czynić dobro (szczególnie w stosunku do najbardziej potrzebujących: chorych i umierających) otrzymają w ostatnim momencie życia łaskę dobrej śmierci. W swoim przesłaniu św. Józef obiecał także: „Wszyscy grzesznicy, nawet ci, którzy popełnili najgorsze grzechy, mogą ufać w Bożą miłość i przebaczenie, a także i we mnie, w moje wsparcie”.*

◆ *Państwo nie może promować ideologii, która niszczy społeczeństwo. Wskazują na to biskupi Kolumbii, ostro sprzeciwiając się próbom wprowadzenia do szkół w całym kraju obowiązkowego nauczania na temat gender. Hierarchowie przypominają, że narzucanie w szkole ideologii gender godzi w autonomię szkolnictwa, wolność sumienia, a także prawo rodziców do decydowania o wychowaniu swoich dzieci.*

◆ *Irlandzki sąd pierwszej instancji uznał, że zgodnie z krajową konstytucją słowo „nienarodzony” oznacza „nienarodzone dziecko”. Dlatego dziecko w łonie matek ma zarówno prawo do życia, jak i szereg innych praw. Sąd wskazał, że dziecko nienarodzone ma „znaczące” prawa i pozycję prawną zdecydowanie wykraczającą poza prawo do życia. Sędzia Richard Humphreys wskazał także, że irlandzka konstytucja nakazuje ochronę wszystkich dzieci, bez względu na to, czy są narodzone, czy też nie.*

credo-ua.org; niedziela.pl pch24.pl

Angelina Pokaczajło

Dziś Kościół katechizuje na różnych poziomach. Wynik w dużym stopniu zależy od rodziców, którzy powinni utrwalać wiedzę otrzymaną przez ich dzieci. Lecz czy są dzisiejsi rodzice tymi partnerami Kościoła, którzy nieustannie świadczą o swojej wierze, pomagają dzieciom wznieść się do poznania Prawdy? Możliwie popełniają pewne błędy w wychowaniu? I na czym polega rola katechety w sprawie rozwoju duchowego dziecka?

W Kościele rozpoczyna się nowy rok katechetyczny

● ciąg dalszy ze str. 1



Na te i wiele innych pytań odpowiada gość redakcji pani Maryna Żybortowicz, katechetka z wieloletnim doświadczeniem. Z zawodu pedagog. W ciągu kilku lat była nauczycielem języka angielskiego w grodzieńskiej szkole nr 35. Ukończyła kursy katechetyczne w Grodnie. Na zaproszenie katechizowała dzieci w parafii św. Jana Chrzciciela w Wołpie. Dzięki jej w miasteczku powstał teatr muzyczno-dramatyczny „Gwiazda Betlejemska”, któremu później został nadany tytuł wzorowego. Od 2007 roku pracuje w parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie. Przygotowuje dzieci i młodzież do sakramentów, prowadzi liczne imprezy kulturalno-rozrywkowe. Wraz z kapłanami organizowywała spotkania dla studentów i młodzieży pracującej. Jest kierownikiem artystycznym teatru im. św. Jana Pawła II. Co roku zajmuje się przygotowaniem grupy dzieci i młodzieży do udziału w finale Parafiady w Warszawie.

NAJCZĘSTSZE BŁĘDY RODZICÓW

Często rodzice popełniają błędy, gdy uważają, że wystarczy tylko „oddać” dziecko na katechezę. Niby „zapiszę dziecko na zajęcia z religii, a pozostałe to już sprawa katechetów”. Taka pozycja jest całkowicie błędna. „W wychowaniu religijnym główna rola należy rodzicom – podkreśla pani Maryna. – To właśnie oni pokazują dzieciom przykład wiary: od niemowlęctwa, a nawet od czasu przebywania w łonie matki. Rodzice zaszczepiają im pierwsze umiejętności: znak krzyża, modlitwę. Przez relacje między sobą, relacje z Bogiem tworzą w domu pewną atmosferę”.

Również rodzice bardzo się mylą, gdy ograniczają się przygotowaniem dzieci do Pierwszej Komunii Św. i Bierzmowania. Uważają, że po nauczaniu dziecko potrzebuje odpoczynku. „To jest niby powiedzieć dziecku: «Zjadłeś tak wiele, że możesz już miesiąc nic nie jeść» – mówi katechetka. – Poznanie Boga musi trwać przez całe życie. Niestety, nie wszyscy to rozumieją”.

Czasami rodzice nastawiają dzieci, że najważniejsze to uczenie się na oceny celujące. Później – wkroczenie na drogę do otrzymania zawodu, aby skutecznie znaleźć swe miejsce w życiu i mieć dobry zarobek. „Wszystko to jest ważne, ale nie gwarantuje, że dziecko będzie szczęśliwe, gdy dorośnie – mówi pani Maryna. – Jezus nie na próżno mówił: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie». Innymi słowy: «Pozwólcie dzieciom być szczęśliwymi we Mnie». Bo szczęście polega nie tylko na tym, aby być zdrowym, niezależnym, bogatym i dobrze zorganizowanym”.

EFEKTYWNA WSPÓŁPRACA KATECHETÓW I RODZICÓW

Działalność katechetów utrudnia to, że widują się z dziećmi w zasadzie raz w tygodniu. I za ten czas bardzo trudno w pełni podzielić się wiarą, nauczyć poznawać Boga i żyć według Jego praw. Rola katechety bardziej podobna do oracza, którego zadaniem jest zorać glebę dziecięcej duszy. A dalej wszystko zależy od rodziców: czy będą siać ziarno, aby zebrać dobry owoc, lub zostawią wszystko na wolę losu.

„Aby wychować zdrowe duchowo i moralnie dziecko, rodzicom i katechetom należy współpracować – zaznacza pani Maryna. – Mówię o regularnym kontakcie z rodzicami. Kiedy pracowałam w parafii św. Jana Chrzciciela w Wołpie, miałam praktykę co miesiąc zbierać rodziców dzieci, które uczęszczały na zajęcia z katechezy. Oczywiście, jest to dodatkowe obciążenie dla katechety, ale to ma swoje zalety. Uważam, że z rodzicami należy się kontaktować. Rozmawiać nie tylko o «sukcesach» ich dzieci, ale też na tematy, które bezpośrednio ich interesują. W razie potrzeby pomagać i prowadzić ich. Rodziców też trzeba zachęcać do jakiejś wspólnej działalności. Znowuż z mojej praktyki. W Wołpie był teatr, w którym uczestniczyli również rodzice. Co ważne, sami byli ciekawi, gdyż owe pokolenie ludzi nie miało możliwości przychodzić na katechezę. Gdyby księża byli zainteresowani w tym, można by było zorganizować katechezę dla rodziców. Jestem pewna, że wielu z nich odwiedzaliby takie zajęcia”.

Katecheta również powinien być przykładem wiary, aby uczniowie odbierali życie z Bogiem nie jako teorię, ale jako drogę do prawdziwego szczęścia i doskonałości. Pani Maryna zauważa, że największy błąd popełniają ci katecheci, którzy rozdzielają role w taki sposób: „ja jestem nauczycielem, a ty uczniem; ja uczę, ty zaś odpowiadasz”. Oczywiście, wychowawca nie powinien schodzić do poziomu dzieci: autorytet katechety trzeba zachowywać. Ale należy odnaleźć ten złoty środek, który pomoże trwać z dziećmi na jednej fali: zrozumieć je, rozmawiać w jednym języku, a co najważniejsze – razem iść do Boga.

Prawdziwa moralność nie jest możliwa bez fundamentu religijnego

PROSTOTA I OTWARTOŚĆ DZIECI

„Na jednym ze spotkań z rodzicami zadałam pytanie: «Kto wczoraj wspólnie się modlił z dziećmi?». I tylko jedna ręka w górę – wspomina katechetka. – Dałam kobiecie różę, zwracając uwagę na to, że w ten sposób dba o swój «kwiatek», aby on wyrósł piękny. Na następnym zajęciu chłopczyk opowiedział przyjaciołom, że jego mama dostała prezent, «bo wspólnie się modliliśmy». To natchnęło dzieci, którzy z kolei zaczęły zachęcać do wspólnej modlitwy swoich rodziców. Następnym razem, kiedy zadałam to samo pytanie, rąk było dużo więcej”.

Dzieci postrzegają wszystko otwarcie, szczerze wierzą. Gdy słyszą coś nowego o Bogu, zapalają się tym i chętnie chcą wdrożyć to w życie. Takie chwile są bardzo cenne i pomocne dla samego katechety, który zaczyna na nowo patrzeć na jakieś rzeczy. Tak czasami dzieci stają się przykładem wiary dla dorosłych.

Ciekawe, że dzieci łatwo odczytują sztuczność. „Na przykład, dobrze przygotowujesz się do zajęcia, piszesz szczegółowy plan, a w procesie rozumiesz, że dzieci otrzymały informacje, ale nie odczuły obecności Boga – mówi katechetka. – I tu trzeba się zorientować katechecie, bo najważniejsze jest to, aby dzieci wychodziły nie z «pełną głową», ale z «przepełnionym sercem». Niech wiedza będzie niedoskonała, ale katecheza musi być przeżyta”.

KATECHEZA KLUCZOWA DLA ŻYCIA

„Jeśli na początku nauki katechetycznej przychodzi dużo dzieci, do ostatniej klasy obraz wyraźnie się zmienia – nie bez żalu zauważa pani Maryna. – Młodzież często usprawiedliwia się tym, że jest bardzo zajęta. Ma wiele dodatkowych zajęć, korepetycje, sekcje, kluby. Przy okazji, współczesne pokolenie dzieci i młodzieży boi się stracić swój czas na to, co ich zdaniem jest nie tak potrzebne w życiu. Odpowiedzialność za to spoczywa na barkach rodziców. Powinni wyjaśnić dzieciom potrzebę i znaczenie zajęć katechetycznych”.

Mimo tego, że katecheta jest jeden, a dzieci dużo, ważne jest indywidualne podejście do dziecka. Jak zauważa pani Maryna, zauważyć każde dziecko to chyba najtrudniejsze. Należy zrozumieć, jakie ono jest, aby dalej kroczyć razem w procesie katechizacji. „Trzeba dowiedzieć się, z jakiej jest rodziny, jakie ma problemy, marzenia. Czasami zdarza się przyjść na zajęcie i zobaczyć smutne prawie do łez dziecko. Wtedy już trudno jest przeprowadzać katechezę, mówić o radości. Takie przypadki nie można ignorować – trzeba znaleźć takie słowa, aby otworzyć wszystkie serca na działanie Boga. Na tym polega indywidualne podejście w wychowaniu dzieci”.

Pani Maryna opowiada, że na ostatnich zajęciach katechezy w 11 klasie prosi absolwentów napisać, czym im były przydatne spotkania. A potem czyta to dzieciom, które dopiero zaczynają poznawać Boga. Odbywa się wymiana: starsi analizują swoje doświadczenie, a młodsi uważnie słuchają i myślą o tym, jak ważny jest udział w katechezie. Wielu uczniów dziękują za lekcje katechezy. Przyznają się, że czasami pojawia się w pamięci coś, co słyszano dawno, dawno temu, a które pomaga w pewnych sytuacjach. Oczywiście, z tego można się cieszyć.

JAK MÓWIĆ DZIECIOM O BOGU CIEKAWIE?

„W wychowaniu należy stosować wszystkie znane i nowe metody pracy z dziećmi, ale nie zapominać, że na pierwszym miejscu jest Bóg. Dlatego trudno wyobrazić sobie katechezę bez Pisma Świętego, modlitwy i, jako wynik zajęć – spotkania z Jezusem w sakramentach. Mając taki duchowy kręgosłup można ozdabiać go w różne formy katechizacji. Jeśli istnieje możliwość pracy z multimediami, należy je maksymalnie wykorzystać: oglądać filmy, przygotowywać tematyczne prezentacje. Jest to szczególnie interesujące dla dzieci starszych. Wśród form dla młodszych przydatne są gry, tworzenie kolaży, zdjęć. Nastolatkom ciekawe są dyskusje, chętnie zadają prowokujące pytania. Z ciekawością słuchają swoich przyjaciół, czymś się dzielą. A jeszcze dzieci w każdym wieku przyciąga teatr. Ucząc role, chłopcy i dziewczęta stawiają siebie na miejscu bohaterów i zastanawiają się, w jaki sposób postąpiliby, gdyby się znaleźli w podobnej sytuacji. Również dzieci bardzo lubią różne konkursy, ich kusi duch konkurencji, a nauczanie się pieśniom i tańcom tworzy na katechezie żywą i radosną atmosferę”.

Angelina Pokaczajło

Uwaga!

Konkurs rysunków „Moja katecheza”.

Zapraszamy do udziału małych czytelników, którym proponujemy pokazać na rysunku swoje zajęcie z katechezy. Może to być obraz wesołego katechety w sali, wspólnej rozmowy z rodzicami, uczenia się modlitw wraz z babcią i in. Żadnych ograniczeń w wyobraźni i kolorach! Pokażcie, jak się dowiadujecie o Bogu.

Uczestnicy konkursu zostaną wynagrodzeni.

Czekamy na Wasze listy pod adresem:

230025, Grodno, ul. K. Marksa 4.

Śpieszcie się!

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w numerze gazety od 9 października.

Odpoczynek z Bogiem

Minęło lato, a wraz z nim gorąca pora na przygody i ciekawe wydarzenia. Roztropni chrześcijanie zaplanowali swoje wakacje tak, aby poświęcić wolne chwile Bogu. Dzięki temu nie tylko odpoczęli, lecz także otrzymali uzdrowienie duchowe.

Przypomnijmy, jakie wydarzenia odbywały się tym latem w diecezji grodzieńskiej i jakie owoce pozostawiły w duszach naszych wiernych.

Rozpoczęło się lato od VI Diecezjalnego Dnia Dziecka, który miał miejsce w Grodnie. Ponad 2000 chłopców i dziewczynek z różnych zakątków diecezji i spoza jej granic wzięło udział w bogatym programie rozrywkowym.


Justyna Awianowicz
parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Grodnie

Na Dzień Dziecka czekałam przez cały rok, ponieważ jest to ciekawe święto dla dzieci i dzień mojego Anioła Stróża. W tym roku spotkałam tam swoich kolegów, którzy jak i ja przyszli, aby wesoło spędzić czas. Wrażenia pozostały najlepsze. Szczególnie pamiętam konkurs, w którym uczestniczyłam i otrzymałam w prezencie zeszyt szkolny. Wręczył go mnie ks. Antoni. Jak się później dowiedziałam, ten ksiądz udzielał mi sakramentu Chrztu... Jeszcze na imprezie byli śmieszni aniołki i klauny. Pamiętam, jak podszedł nagle jeden z klaunów i namalował mi na twarzy minkę.

W tym roku pójdę już na zajęcia z religii. Spodziewam się, że tam więcej dowiem się o Panu Bogu, o którym dużo słyszałam podczas święta dzieci, w domu, w kościele. Jakże wspaniale jest wiedzieć, że Pan Bóg zawsze jest obecny obok nas! Obowiązkowo chcę wziąć udział w Dniu Dziecka jeszcze nie jeden raz.

W sierpniu w Lidzie miało miejsce Diecezjalne Spotkanie Ministrantów. Przyjechało tam 130 chłopców z różnych parafii Grodzieńszczyzny.


Maksym Chowański
parafia św. Rodziny w Lidzie

W Diecezjalnym Spotkaniu Ministrantów uczestniczyłem po raz pierwszy, chociaż ministrantem jestem od 2010 roku. Byłem ciekawy, jak to się odbywa.

Program był bardzo rozmaity. Msza św. celebrowana w pierwszy dzień przez ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza pomogła nastroić się na te dni i oddać je Jezusowi. Zaplanowana była również adoracja Najświętszego Sakramentu, którą prowadził nasz wikariusz ks. Jerzy Górski. Podczas niej znajdowaliśmy się blisko ołtarza, co wypełniało obecnych duchem jedności. Była to wspaniała możliwość, aby zastanowić się nad swoim powołaniem i tym, co naprawdę chcę robić w życiu... W tym roku ukończyłem szkołę i dokonałem swojego wyboru: dostałem się na studia do Polski.

W drugim dniu spotkania dołączył do nas ks. bp Józef Staniewski, który podczas homilii zaznaczył, że być ministrantem to wielki dar i powołanie. Być „rycerzem Chrystusa" – jeden z najbardziej prostych sposobów, aby znajdować się bliżej Jezusa, co naprawdę jest wielką łaską. Nagle zdałem sobie sprawę: służba przy ołtarzu dała mi lepszych przyjaciół. Jestem wdzięczny Bogu za to powołanie, dzięki któremu zapoznałem się z nowymi ludźmi, byłem w różnych ciekawych i pięknych miejscach. Między innymi, uczestniczyłem w tegorocznych Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie.

Mam nadzieję, że takiego rodzaju spotkania będą regularnie odbywać się w naszej diecezji. Są one wspaniałą możliwością dla nastolatków, żeby zastanowić się nad swoim powołaniem, stać się dobrym sługą ołtarza, a również całe swe życie poświęcić posłudze Bogu.

Każdego lata z różnych zakątków diecezji wyruszają pielgrzymki do świętych miejsc. W bieżącym roku tysiące wiernych tradycyjnie skierowali się do Trokiel, Nowogródka, Naumowicz, Rosi, Gudohaju, Budsławia, Wilni.


Czesława Kołomycka
parafia Zesłania Ducha Świętego w Brzozówce

Pierwszą pielgrzymką w moim życiu była podróż duchowa do Trokiel. Później było Wilno, w zeszłym roku – Budsław i Roś, w tym zaś roku na mapie moich obowiązkowych pielgrzymek pojawił się Nowogródek.

Biorę udział w pielgrzymkach, żeby umocnić swoją wiarę. Zwiedzając święte miejsca, czuję obecność Boga w swoim życiu, Jego bezgraniczną miłość i miłosierdzie. Ja też się zmieniam: staję się bardziej spokojna i zrównoważona, na liczne problemy życiowe zaczynam patrzeć innymi oczami.

Idąc w pielgrzymce obok młodzieży czuję się młoda i energiczna. Trochę smutno się staje, kiedy zapraszam na pielgrzymkę ludzi swojego wieku, a w odpowiedzi słyszę: „Ja nie dam rady". Przecież człowiek nawet nie spróbował! Ufajcie, że jeżeli w drodze będzie wam trudno, Pan poniesie was na swoich ramionach.

Dziękuję wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym, klerykom i pielgrzymom za to, że pomogli mi otworzyć piękno pielgrzymowania, które zmieniło moje życie.

W końcu czerwca w Grodnie odbyła się VIII Parafiada Dzieci i Młodzieży. W spotkaniu religijno-sportowym uczestniczyło około 500 młodych ludzi z 36 parafii diecezji grodzieńskiej.


Edward Pokaczajło i Wiktoria Bajkowska
parafia Matki Bożej Ostrobramskiej w Grodnie

Tegoroczna Parafiada pozostawiła po sobie niezapomniane wrażenia i wyłącznie pozytywne emocje. Nie tylko wesoło spędziliśmy czas, poznaliśmy ciekawych i otwartych ludzi, zdobyliśmy nowych przyjaciół, lecz także umocniliśmy swoją wiarę, na nowo odkryliśmy jej wartość, aby po powrocie do domu mężnie świadczyć przed ludźmi o Chrystusie.

Organizatorzy Parafiady zadbali o to, by każdy nasz dzień był pożyteczny nie tylko dla ciała, lecz i dla duszy. Rano braliśmy udział we Mszy Świętej. W ciągu dnia mogliśmy osobiście spotkać się z Bogiem podczas adoracji. Wieczorem zaś gromadziliśmy się, żeby poprzez wspólną modlitwę podziękować za przeżyty dzień.

Bardzo jaskrawe wspomnienia są związane z zawodami sportowymi. Wspólnie przeżywaliśmy porażki, szczerze cieszyliśmy się z sukcesów i dokładaliśmy wszelkich starań, aby zaprezentować dobry poziom. Także podczas Parafiady odkrywaliśmy talenty dane przez Boga każdemu z nas i prezentowaliśmy je podczas konkursu teatralnego.

Po Parafiadzie międzynarodowej, która miała miejsce trochę później w Warszawie, pojechaliśmy do obozu parafiadowego w Kołobrzegu. Odpoczynek na morzu, który dał nam "zapas zdrowia" przynajmniej na rok, był połączony z naszym rozwojem duchowym. Wraz z diakonem Denisem Brazińskim zastanawialiśmy się nad 10 Przykazaniami Bożymi i miłosierdziem Bożym.

Szczerze dziękujemy wszystkim, którzy się dołączyli do organizacji Parafiady. Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do kapłanów, którzy przygotowywali nas do udziału w tym wydarzeniu i przez cały czas wspierali duchowo.

W ciągu całego lata na terenie rejonu lidzkiego funkcjonował obóz dziecięcy w Niecieczy. Przez ten czas w pięciu turnusach odpoczęło 300 chłopców i dziewcząt.


Oleg Gorbaczow
Caritas diecezji grodzieńskiej

Obóz wypoczynkowy „Nieciecz" – jeden z najbardziej znaczących projektów, które organizuje Katolicka Organizacja Charytatywna „Caritas" Diecezji Grodzieńskiej. Dzięki temu obozowi dzieci z ubogich, wielodzietnych, niepełnych i opiekuńczych rodzin mogą wesoło spędzić wakacje. W tym roku Nieciecz witała dzieci w wieku od 8 do 13 lat, które przyjechały z różnych zakątków naszej diecezji oraz z archidiecezji mińsko-mohylewskiej.

Jak co roku, głównym celem obozu było wychowanie duchowo-moralne dzieci i młodzieży, dlatego uczestnicy nie tylko dobrze się bawili, ale również poznawali podstawy wiary chrześcijańskiej. Organizatorzy dbali, aby każdy dzień był ciekawy, niezapomniany i wypełniony treściami duchowymi: dzieci uczestniczyły w różnorodnych zajęciach, śpiewały, tańczyły. Przy tym nie zapominały o modlitwie, codziennej Mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu.

Hasłem tegorocznego wypoczynku były słowa „Miłosierdzia czas do Boga przybliża nas". W sposób szczególny dbaliśmy o to, by chłopcy i dziewczęta poznali prawdę o Bożym miłosierdziu, zrozumieli, czym jest miłosierdzie i jak być miłosiernym w życiu codziennym.

Jeszcze jednym ciekawym wydarzeniem wakacji stał się spektakl integracyjny według baśni Lewisa Carrolla „Alicja w Krainie czarów", główne role w którym zagrały dzieci z upośledzeniem umysłowym. Impreza została przygotowana i przeprowadzona przez wolontariuszy naszej organizacji. Oni w ciągu całego roku opiekują się małymi wychowankami grupy przedszkolnej „Caritas" dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w Centrum Rozwoju Dziecka nr 30 w Grodnie. Pomagając dzieciom zapewnić jak najwięcej pozytywnych emocji od otaczającego świata, wolontariusze sami wzrastają duchowo.

W licznych parafiach diecezji zorganizowane były Wakacje z Bogiem. Dzienne obozy dziecięce dostarczyły wypoczynek wielu chętnym.


Katarzyna Gusiejnowa, Ewelina Waluś, Renata Stankiewicz
parafia Wniebowzięcia NMP i św. Jozafata Kuncewicza w Sopoćkiniach

W tym roku Wakacje z Bogiem w naszej parafii przebiegały pod hasłem "Miłosierni jak Ojciec". Codziennie spotykaliśmy się na katechezie, podczas której rozważaliśmy o uczynkach miłosierdzia względem duszy i ciała, modliliśmy się Koronką do Bożego Miłosierdzia i wspólnie uczestniczyliśmy we Mszy św. Wszystko przebiegało w ciepłej i życzliwej atmosferze.

Był to radosny czas w gronie przyjaciół. Zwiedzaliśmy piękne miejscowości. Byliśmy w Wołpie, Wołkowysku, Mostach, Zelwie, Kopciówce. Dużą dawkę emocji otrzymaliśmy podczas rowerowej wycieczki: jeździliśmy nad kanał Augustowski, gdzie spędzaliśmy czas przy ognisku. Nie zabrakło też różnego rodzaju konkursów i zawodów sportowych.

Starsi chłopcy i dziewczęta zwiedzali Białoruś pociągiem. Niektórzy z nas mieli okazję zwiedzić Baranowicze, Brześć i Pińsk. Wspólnie bawiliśmy się, śpiewaliśmy piosenki religijne w pociągu, dając świadectwo swojej wiary. Modliliśmy się w pięknych miejscowych świątyniach, poznawaliśmy historię miast, a potem nocowaliśmy w namiotach na łonie przyrody. Ta podróż bardzo nas ubogaciła: doznaliśmy wielkiej gościnności i otwartości ludzkich serc, nauczyliśmy się dostrzegać, jak dobry jest Bóg i że każdy człowiek jest darem.

Podczas Wakacji z Bogiem ważnym był dla nas nie tylko odpoczynek i rozrywka, ale też możliwość uczyć się na co dzień żyć wiarą, dostrzegać obecność Pana Boga i odnosić się do siebie nawzajem z miłością i życzliwością. Niech Ojciec miłosierny za wszystko będzie błogosławiony i uwielbiony!

Materiały strony przygotowali ks. Jerzy Martinowicz, Kinga Krasicka, Angelina Pokaczajło

Z PRASY KATOLICKIEJ

Catholic.by

Festyn w Budsławiu ubiega się o włączenie do listy dziedzictwa UNESCO

Specjaliści międzynarodowi prowadzą ekspertyzę białoruskiej tradycji świętowania ku czci cudownego obrazu Matki Bożej Budsławskiej. Ten element kultury niematerialnej znajduje się wśród kandydatów do Listy Światowego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości.

Do końca września bieżącego roku eksperci UNESCO zapoznają się z przedstawionymi przez Białorusinów materiałami nt. „Świętowanie ku czci obrazu Matki Bożej Budsławskiej". Następnie przedstawią swoje podsumowanie na rozpatrzenie Międzyrządowego Komitetu, posiedzenie którego odbędzie się w Etiopii w listopadzie-grudniu.

eKai.pl

Papież zainspirował kucharza do pomocy biednym

W czasie trwania Letniej Olimpiady w Rio de Janeiro znany włoski kucharz Massimo Bottura przygotowywał bezpłatne posiłki dla potrzebujących. Potrawy gotował z artykułów spożywczych, niewykorzystanych w wiosce olimpijskiej.

Inicjator socjalnego projektu skierowanego do mieszkańców dzielnic biedy w Rio wyznał, że zachętą do tej akcji były dla niego słowa papieża Franciszka. Na zakończenie swojej pierwszej modlitwy Anioł Pański na placu św. Piotra w Watykanie Ojciec Święty powiedział: „Dobrej niedzieli! Wszystkim dobrego obiadu!". Kucharz wyraża nadzieję, że jego projekt w Rio de Janeiro będzie stanowił wzór do naśladowania i za tym przykładem na świecie obowiązkowo pojawią się podobne akcje.

wiara.pl

Powstaje „Księga pytań" do papieża Franciszka

Czego boi się Ojciec Święty? Jak być miłosiernym względem tych, którzy mordują chrześcijan? Jaki jest cel życia? Są to tylko niektóre z pytań zadanych Franciszkowi.

W czasie Światowych Dni Młodzieży członkowie międzynarodowego ruchu Komunia i Wyzwolenie zorganizowali wystawę w krakowskim Pałacu Sztuki. Tam młodzi ludzie zastanawiali się nad zagadnieniami, jakie poruszyliby podczas możliwej rozmowy z Papieżem. Swoje pytania młodzi wrzucali do drewnianej skrzynki albo przesyłali je drogą elektroniczną. Wszystkie one wkrótce znajdą się w publikacji, którą przygotowuje Wydawnictwo M.

Kinga Krasicka

W seminarium grodzieńskim odbyły się rekolekcje dla chłopców

Ćwiczenia duchowe na temat rozpoznania powołania życiowego odbywały się pod kierownictwem ks. Walerego Bykowskiego i ks. Andrzeja Liszko. Spotkanie sprzyjało pogłębieniu osobistych relacji młodych ludzi z Chrystusem.



Obecne rekolekcje były poświęcone tematowi „Miłosierni jak Ojciec". Młodzi ludzie rozważali nad nieustannym działaniem miłosiernego Boga, które zmienia sposób myślenia, uczy rozpoznawać wolę Wszechmogącego i godzić swoje myśli z Jego myślami.

W ramach rekolekcji uczestnicy spotykali się z kapłanami i klerykami, szukając odpowiedzi na nurtujące pytania.

Wakacje z Bogiem dla młodzieży sportowej odbyły się w Słonimiu

Akcję zorganizował duszpasterz sportowców ks. Artur Małafiej wraz ze sztabem trenerskim klubu piłkarskiego „Słonim".



Do parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przyjechali piłkarze, pływacy i szczypiorniści z różnych zakątków diecezji grodzieńskiej. Każdy dzień rozpoczynał się Mszą św., po czym odbywały się treningi profesjonalne i mecze towarzyskie. Poza imprezami sportowymi młodzież zbierała się na wspólnej modlitwie i refleksji nad Słowem Bożym, co pomagało pogłębiać swoją więź z Bogiem.

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz odwiedził parafię w Bielicy

W ramach wizyty hierarcha poświęcił krzyż misyjny, a także udzielił sakramentu Bierzmowania.



Podczas Mszy św. wierni przeżywali zakończenie Misji Świętych i w sposób szczególny dziękowali Panu Bogu za pięć lat od momentu poświęcenia swojej świątyni. Homilię do zgromadzonych wygłosił o. Andrzej Agiel SP, który w ciągu tygodnia prowadził Misje w parafii. „Każdy z nas w swoim sercu może dokonać podwyższenia Krzyża przez miłość do Jezusa. Wpatrując się w ukrzyżowanie, pamiętajmy, że jest to znak naszego Zbawienia" – zaznaczył kapłan.

Na zakończenie uroczystości proboszcz parafii ks. Walenty Chwieduk wyraził nadzieję, że to modlitewne spotkanie i przeprowadzone Misje Święte powinny pomnożyć i na nowo rozpalić ogień miłości w sercach wiernych.

Siostra nazaretanka ze Smorgoń złożyła pierwsze śluby zakonne

Uroczystość odbyła się w kościele Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Częstochowie (Polska). Jej przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo.



W ważnym wydarzeniu wzięła udział delegacja sióstr nazaretanek z Białorusi. W ten sposób zakonnicy wspierali s. Imeldę Pietrową swoimi modlitwami, aby zawsze szła za głosem Jezusa Chrystusa, który wzywa do służby w Jego Kościele.

W dniu złożenia ślubów siostra otrzymała czarny welon jak znak całkowitej przynależności do Chrystusa, krzyż jako symbol drogi do życia wiecznego, świecę jako symbol światła Chrystusa i nowego życia, oraz statut zgromadzenia jako „prawo miłości".

Uroczystość Wniebowzięcia NMP obchodzili w katedrze grodzieńskiej

Po raz pierwszy tajemnicę Wniebowzięcia Matki Bożej w szczególny sposób uczciła Grodzieńska Kapituła Katedralna.



Obecni kanonicy odczytali Brewiarz, po czym rozpoczęła się Msza św. celebrowana biskupem grodzieńskim Aleksandrem Kaszkiewiczem. Z kazaniem do zgromadzonych wiernych zwrócił się ks. kanonik Antoni Gremza, który podkreślił, że „Bóg przez Maryję darzy ludzi wieloma łaskami, dając piękny przykład życia w świętości". Kapłan dodał, że Kapituła Grodzieńska nie bez powodu wybrała na swoją patronkę Matkę Bożą Wniebowziętą. Maryja jest obrazem przyszłej chwały, do której powinien dążyć Kościół.

Na zakończenie biskup poświęcił zioła i kwiaty – piękne owoce pracy, które wierni przynieśli do świątyni w podzięce za plony, oraz symbol tego, z czym staną przed Panem po ziemskim życiu.

Nowy Nuncjusz Apostolski arcybiskup Gábor Pintér przybył na Białoruś

W porcie lotniczym Mińsk spotkali go członkowie Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi.



Nuncjusz Apostolski podkreślił, że z wielką radością przystępuje do swoich nowych obowiązków – reprezentowania Ojca Świętego Franciszka w naszym kraju. Dyplomata podkreślił, że na początku swojej posługi chce zapoznać się z sytuacją wiernych w Kościele na Białorusi, relacjami z Cerkwią prawosławną. Zaznaczył, że w najbliższym czasie planuje odwiedzić wszystkie diecezje katolickie w kraju.

Arcybiskup Pintér powiedział, że dwa tygodnie temu spotkał się z Ojcem Świętym, z którym rozmawiał o możliwości przyjazdu na Białoruś. „Papież wyraził nadzieję, że znajdzie czas i możliwość, aby nawiedzić wasz kraj. Nie mogę powiedzieć kiedy albo jak to się odbędzie, lecz myślę, że taka wypowiedź Papieża jest czymś pozytywnym dla Białorusi" – podkreślił Nuncjusz Apostolski.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

PRZYPADA 25. ROCZNICA ŚMIERCI ŚP. KSIĘDZA INFUŁATA MICHAŁA ARONOWICZA



30 sierpnia o godz. 18.00 na starym cmentarzu katolickim przy ul. Antonowa w Grodnie, gdzie spoczywają doczesne szczątki śp. Księdza Infułata, odbędzie się nabożeństwo żałobne w jego intencji. O godz. 19.00 w kościele pobernardyńskim Znalezienia Krzyża Świętego zostanie odprawiona Msza Święta pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza, Metropolity Mińsko-Mohylewskiego.

Ks. inf. Michał Aronowicz w ciągu wielu lat pełnił posługę proboszcza parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Grodnie oraz wikariusza generalnego diecezji grodzieńskiej. Zapraszamy do wspólnej modlitwy będącej wyrazem pamięci i wdzięczności za wieloletnią ofiarną służbę księdza w Kościele Chrystusowym.

PIELGRZYMKA GRODNO – KOPCIÓWKA

Tradycyjnie w trzecią niedzielę września z Grodna i okolic wyrusza piesza pielgrzymka dzieci i młodzieży, nauczycieli i wychowawców, wykładowców i katechetów. Uczestnicy udają się do sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce, by na progu nowego roku szkolnego i katechetycznego uzyskać Boże błogosławieństwo i powierzyć wszystkie swoje sprawy macierzyńskiej opiece Maryi Panny.
W tym roku pielgrzymka wyrusza 18 września.

Program:

08.00 – wyjście pielgrzymki z kościoła Matki Bożej Anielskiej *(franciszkański)* w Grodnie;
12.00 – powitanie pielgrzymów na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce;
12.00 – 13.00 – odpoczynek, herbata;
13.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia;
13.15 – Msza św.;
14.30 – koncert, występy grup parafialnych;
16.30 – zakończenie, powrót autobusami do Grodna.

*Do udziału zaproszeni są wszyscy chętni.
Aby uzyskać więcej informacji, należy zwracać się do kustosza sanktuarium w Kopciówce ks. Michała Łastowskiego pod numerem: (8-029) 116-87-26.*

NARODOWA PIELGRZYMKA RODZIN

X Narodowa Pielgrzymka Rodzin pod hasłem „Przebaczenie i pojednanie w rodzinie" odbędzie się 10–11 września w sanktuarium Matki Bożej Królowej Jezior w Brasławiu.

Program:

10 września
13.00 – powitanie;
13.10 – obiad;
14.30 – konferencja;
15.00 – Koronka z wystawieniem Najświętszego Sakramentu;
16.00 – Msza św.;
17.00 – warsztaty *(tożsamość mężczyzny i kobiety, metody rozpoznawania płodności, obrona życia i in.)*;
19.00 – kolacja;
20.00 – 23.00 – pogodny wieczór.

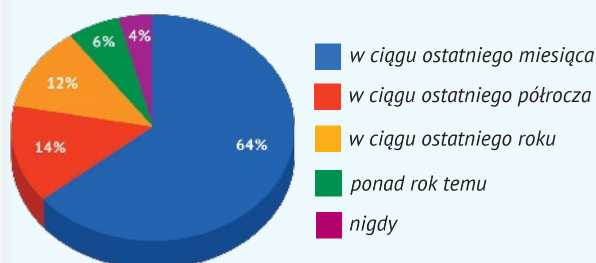
11 września
8.00 – śniadanie;
9.00 – Msza św.;
10.00 – konferencja;
11.00 – wymiana myśli i wrażeń z udziału w warsztatach;
13.00 – obiad.

W związku z prowadzonym procesem w Sądzie Kościelnym Diecezji Grodzieńskiej pani Natalia Klimowicz (nazwisko panieńskie Striukowa), c. Wasilija, (ur. 29.03.1986 r.), która 12 sierpnia 2005 r. zawarła związek małżeński z panem Sergiuszem Klimowiczem, s. Łucjana, jest proszona o zgłoszenie się do siedziby Sądu w Grodnie (ul. K. Marksa 4) lub pod numerem telefonu (8-0152) 75-64-37.

Czytelnicy, którzy wiedzą adres zamieszkania lub jakąkolwiek informację o miejscu pobytu p. Natalii Klimowicz (Striukowoj), są proszeni o przekazanie tej informacji do Sądu Kościelnego.

WYNIKI SONDY

Kiedy ostatni raz Pan(i) rozmawiał(a) z księdzem ze swojej parafii?



Zdecydowana większość respondentów wypowiedziała się za tym, że rozmawiała ze swoim proboszczem w ciągu ostatniego miesiąca. Ćwierć uczestników sondy kontaktowała z księdzem z parafii w ciągu ostatniego półrocza i roku. Nieduża liczba przypomina o takim kontakcie ponad rok temu. Są także ci, którzy nigdy w swoim życiu nie rozmawiali z proboszczem.

KOMENTARZ

Wyniki kolejnej sondy pokazują, że większość ludzi, który są związani z Kościołem, ma również częsty i dobry kontakt ze swoimi duszpasterzami. Dzisiaj z księdzem można spotkać się nie tylko w kościele, lecz także na różnych pielgrzymkach, spotkaniach, rekolekcjach albo tak po prostu – przyjść i poprosić o rozmowę, o chwilę uwagi i zrozumienia. Kapłan jest do dyspozycji wiernych. Święty Jan Maria Vianney zwykł często powtarzać, że „kapłan nie żyje dla siebie, żyje dla was".

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

28 sierpnia 1982 r. – ks. Jan Bołtralik, *prob. Łabno;*
30 sierpnia 1973 r. – ks. prał. Józef Ingielewicz, *wik. gen., prob. Ostrowiec;*
30 sierpnia 1991 r. – ks. inf. Michał Aronowicz, *wik. gen., prob. Grodno;*
3 września 1987 r. – ks. Apolinary Zubelewicz, *prob. Konwaliszki;*
4 września 1941 r. – ks. Adolf Grodis, *prob. Pierwomajsk;*
4 września 1956 r. – ks. Wacław Drabb, *prob. Strubnica;*
5 września 1939 r. – ks. Bolesław Korń, *prob. Mikielewszczyzna.*

*Podczas przygotowania wiadomości wykorzystana strona internetowa **grodnensis.by***

Nowy dyrektor Caritasu:
poszerzyć zakres pomocy potrzebującym

Od sierpnia bieżącego roku dyrektorem Caritasu diecezji grodzieńskiej mianowany ks. dr Roman Raczko. Nowe stanowisko będzie łączyć z obowiązkami rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. W wywiadzie kapłan opowiada o planach organizacji, jej cechach i ewentualnym współudziale każdego w działalności charytatywnej.



Ks. dr Roman Raczko urodził się 25 marca 1979 r. w Alekszyszkach. Pochodzi z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Naczy (diecezja grodzieńska). W 2002 r. skończył Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie. 24 maja 2003 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk księdza biskupa Aleksandra Kaszkiewicza. W latach 2003–2005 studiował na Katolickim Uniwersytecie im. Jana Pawła II w Lublinie (Polska). W latach 2005–2007 zajmował stanowisko prefekta seminarium grodzieńskiego, w latach 2007–2009 – zastępcy rektora. Od 2009 r. pełnił posługę w parafii Ratingen w archidiecezji kolońskiej (Niemcy). 31 lipca 2014 r. został mianowany rektorem WSD w Grodnie. 20 sierpnia 2016 r. – dyrektorem organizacji charytatywnej Caritas diecezji grodzieńskiej.

– Księże Romanie, Księdza zdaniem, jaka misja jest powierzona Księdzu jako dyrektorowi Caritasu?

– Z jednej strony jest ona podobna do misji kierownika każdej innej organizacji – zapewnić skuteczną działalność w kierunku określonym przez statut. Z drugiej zaś strony katolicka organizacja charytatywna ma swoją specyfikę. Caritas i jej kierownik powinni działać nie tylko w ramach prawnych ustawodawstwa krajowego, lecz również w ramach Prawa Kanonicznego, odbierać swoją działalność nie tylko jako obowiązek służbowy, lecz także jako pełnienie jednej z funkcji Kościoła katolickiego. Są trzy takie funkcje: głoszenie Słowa Bożego (martyria), sprawowanie kultu (liturgia) oraz pełnienie posług (diakonia). Chodzi właśnie o diakonię.

– Jaką Ksiądz widzi przyszłość organizacji charytatywnej? W jakich kierunkach należy się rozwijać?

– Na dzień dzisiejszy Caritas ma dość szerokie pole działalności i obejmuje swoją opieką wszystkie kategorie obywateli znajdujących się w trudnej sytuacji społecznej: od rodzin wielodzietnych do samotnych starców, od bezdomnych do więźniów, od ubogich i niepełnosprawnych do młodzieży. Są realizowane różne projekty: społeczne, edukacyjne, inwestycyjne i inne. Na pewno będę się opierać na istniejące doświadczenie działalności organizacji, ale jednocześnie też szukać pewnych dodatkowych sposobów, które pozwoliłyby poszerzyć zakres pomocy potrzebującym. Moim zdaniem, jednym z takich kierunków jest rozwój Parafialnych Zespołów Caritas. Przykładem może służyć dobrze zorganizowana praca tego typu w niektórych krajach Zachodu.

– Czy planuje Ksiądz zaangażować w pracę Caritasu seminarzystów?

– Klerycy współpracują z Caritasem również dzisiaj. Każdego roku jako wolontariusze-wychowawcy wyjeżdżają do obozu dla dzieci w Niecieczy w rejonie lidzkim. Mam nadzieję, że odnajdziemy możliwość bliższego zapoznania przyszłych kapłanów z różnymi kierunkami pracy Caritasu, zwracając przez to ich uwagę na ludzi biednych i potrzebujących, o czym bardzo często wspomina Ojciec Święty Franciszek.

– Między innymi, jak zwykły człowiek może przyłączyć się do inicjatyw Caritas, aby w szczególny sposób odpowiedzieć na orędzie Papieża na Rok Miłosierdzia?

– Pomagać bliźnim za pośrednictwem Caritasu może każda chętna osoba niezależnie od wyznania. Realizować siebie i wykorzystać dane od Boga talenty może każdy. Sposobów na to jest wiele: ofiary na konto organizacji, zaangażowanie w prowadzone przez nią akcje i oczywiście modlitwa w intencji organizacji. Na świecie jest bardzo dużo ludzi, którzy z różnych powodów nie w każdą niedzielę przychodzą do kościoła, ale zawsze są gotowi wziąć udział w różnego rodzaju akcjach charytatywnych. Chciałbym, aby też w naszym kraju jak najwięcej ludzi w parafiach otwierało swoje serca na innych, znajdowało do tego możliwości i czas. Należy pamiętać, że pomoc potrzebującym – jeden ze sposobów ćwiczenia swojej wiary, ważność którego jest nam dobrze znana z Ewangelii.

Ks. dr Roman Raczko zastąpił na tym stanowisku ks. Witalego Dobrołowicza, który kierował Caritasem diecezji grodzieńskiej w ciągu ostatnich dziesięciu lat, a obecnie jest dyrektorem Narodowego Caritasu.

Angelina Pokaczajło



ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE

Wierni grodzieńscy przywitali pielgrzymkę Białystok – Wilno

Pielgrzymi, którzy po raz 24. podążają do sanktuarium Matki Miłosierdzia w Wilnie, przybyli do miasta nad Niemnem 18 sierpnia. Do grupy pielgrzymów dołączyło około 80 wiernych z różnych miejscowości Białorusi, aby wspólnie pielgrzymować do celu swego wędrowania i spojrzeć w oczy Maryi – Tej, która w Ostrej świeci Bramie.













Jak powinna wyglądać „prawidłowa" modlitwa?

O modlitwie napisano dużo książek. O tym, jak powinna wyglądać, można przeczytać w wielu miejscach w Piśmie Świętym. Ojcowie Kościoła w swych dziełach nie jeden raz dają wskazówki, jak się modlić. W Katechizmie Kościoła Katolickiego dużo stron jest poświęcono tej najważniejszej dziedzinie życia. Spróbujmy pokrótce dotknąć tego co jest tak ważne w modlitwie.

Na początku odpowiemy na pytanie: czym jest modlitwa? Najprostsza z możliwych odpowiedzi brzmi: „Jest to rozmowa z Bogiem, dialog dwóch miłujących się nawzajem osób". Dialog, a nie monolog jednostronny, jak to nie raz zdarza się w życiu duchowym wielu wierzących. Ważne jest, co mówimy Bogu. Jednak o wiele ważniejszym jest to, co On chce powiedzieć nam. W tym dialogu potrzebna jest nam świadomość do Kogo się zwracamy i jakiej postawy na modlitwie czeka od nas Ojciec Niebieski?

Trzeba położyć specjalny akcent na nasze wyobrażenie Boga, które niestety mamy bardzo ograniczone. A to poważnie ogranicza naszą relację z Nim, tj. modlitwę. Słowo Boże podaje wiele imion Boga: Pan, Władca Wszechmogący, Mistrz, Król itd. Te tytuły są odpowiednie majestatowi Stwórcy. Ich na pewno można i trzeba wykorzystywać w modlitwie.

Należy zauważyć występujące w Piśmie Świętym sytuacje, w których Jezus określa ludzi (oprócz faryzeuszów i uczonych w Piśmie). Do nich zwraca się bezpośrednio: „Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy" (Mt 9, 2); „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami" (J 13, 33); „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję" (J 15, 14) itd. W Biblii nie ma fragmentów, w których Jezus zwracałby się bezpośrednio do innych słowami: uczniu, sługo, poddany itp. Kiedy apostołowie zapytali Jezusa jak mają się modlić, w odpowiedzi usłyszeli: „Mówcie: Ojcze nasz...". Dlaczego? Bo jesteśmy kochanymi dziećmi Jezusa i jego drogimi przyjaciółmi. Każdy z nas bez wyjątku. A więc poznanie prawdziwego obrazu Boga prowadzi do dobrych relacji z Nim na modlitwie, podobnie do pełnego prostoty, ufnego i pokornego zwrócenia się dziecka ku swemu Niebieskiemu Ojcu. Właśnie tego oczekuje od nas Bóg. Taką relację pragnie nawiązać z każdym człowiekiem.

Aby zacząć modlić się, trzeba przekroczyć próg grzechu, namiętności, własnego egoizmu, skupienia się na sobie i na własnych sprawach, a przenieść uwagę na Boga. Po drugiej stronie progu zaczynamy istnieć inaczej: zwracamy się do Boga, kierujemy ku Niemu całą naszą uwagę i wszystkie zdolności poznawcze, trwamy w relacji z Nim. Stajemy przed Panem otwarci na Jego Wolę. Zaczynamy słuchać, rozważać, pytać, odpowiadać tzn. rozmawiać. W rezultacie ogarnia nas radość z kontaktu z Ojcem.

Ks. Aleksander Siemiński

Witaj, Mały Przyjacielu! Oczywiście niepowodzenia gnębią. Ale to nie powód do rozpaczy. Czasami za drobnymi klęskami kryje się większe nieszczęście, od którego Pan Bóg broni.

Dzisiaj proponujemy Ci zastanowić się nad tym, że Wszechmogący zawsze jest obok, nawet w najtrudniejszych chwilach życia

Trzy drogi

Pewien chłopiec szedł po drodze. Nagle potknął się i upadł. Zranił nogi, rozbił łeb. Więc obraził się na Boga i powiedział:

– Jakimże jesteś Stróżem, jeśli pozwoliłeś mi tak boleśnie się uderzyć?

I chłopiec udał się inną drogą, nie wiedząc, że trochę dalej na owej drodze, gdzie niedawno upadł, leżał jadowity wąż.

Nagle zaczęła się burza. Pobiegł chłopiec do drzewa, aby schronić się przed deszczem, ale znowu upadł i się uderzył.

Ponownie zwrócił się do Boga:

– Nie pozwoliłeś mi nawet schronić się przed deszczem, więc jakim jesteś Stróżem?

I skręcił na trzecią drogę. Ale nie zobaczył, jak piorun uderzył w drzewo, pod którym chciał się ukryć.

Poszedł chłopiec trzecią drogą. Szedł ostrożnie, patrząc pod nogi, i mówił:

– Więcej nie liczę na Ciebie, Boże. Nie strzeżesz mnie, nie dajesz iść po drogach przeze mnie wybranych...

I nagle znowu spadł i złamał sobie rękę. Rozzłościł się na Boga i powiedział:

– Więcej nie wierzę w Twoje istnienie. Nie pomagasz mi, a tylko przeszkadzasz. Nie pójdę drogami, a pójdę przez góry.

Lecz chłopiec nie wiedział, że trzecia droga donikąd nie prowadziła, a w końcu była jedynie czarna przepaść.

I chłopak zaczął wspinać się na górę. A kiedy dotarł do szczytu, z wysokości zobaczył jadowitego węża na pierwszej drodze, zwęglone drzewo na drugiej, przepaść czarną na trzeciej i zrozumiał, że każdorazowo Stwórca ratował go od śmierci. I od tej pory zaczął całkowicie ufać Bogu.

Co czuł chłopiec, kiedy potykał się?
Dlaczego narzekał na Boga?
Od czego Wszechmogący chronił chłopaka?
Kiedy on zrozumiał, że Bóg nigdy nie opuszcza swoje stworzenie?
Jakie uczucia chłopak przeżywał w tym momencie?

Przygotowała Angelina Pokaczajło

Z GŁĘBI SERCA

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Żurawskiemu

z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech dobry Bóg zawsze Ci pomaga i obdarowuje wszelkimi łaskami na każdy dzień życia kapłańskiego. Życzymy nieustannej opieki najświętszej Maryi Panny, obfitych darów Ducha Świętego, a także mocnego zdrowia, długich lat życia, pogody ducha, codziennej radości, uśmiechu, ciszy w sercu, szczerych i życzliwych ludzi obok. Wszystkiego najlepszego!

Z wdzięcznością byli parafianie z Dziatłowszczyzny

Czcigodnemu Księdzu Witalemu Cybulskiemu

gratulujemy z okazji Jubileuszu! Serdecznie dziękujemy za codzienną pracę w naszej parafii i przesyłamy najpiękniejsze życzenia: mocnego zdrowia na całe życie, radości, optymizmu, nadziei, pogody ducha, sił, wytrwałości i męstwa na każdy dzień niełatwej pracy kapłańskiej, błogosławieństwa Bożego i nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny. Niech przykład Twojej wiary szczerości i ofiarności będzie dobrym przykładem dla wszystkich parafian. Dziękujemy za szczere serce, dobroć i Słowo Boże, a Twym rodzicom – za szczerego i dobrego syna kapłana. Niech Jezus Chrystus ochroni od nieszczęścia, błogosławi Ci i Twoim bliskim.

Wdzięczni parafianie z kościoła śś. Piotra i Pawła, Iwie

Czcigodnemu Księdzu Witalemu Cybulskiemu

z okazji Urodzin życzymy wiele obfitych łask Bożych na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej, mocnego zdrowia, nieustannej nadziei i niegasnącego zapału wiary.

Życzymy Księdzu w dniu Urodzin
Pokoju, dobra, światła, pomyślności.
Niech Pan obdarzy cierpliwością,
A w pracy doda mocy i natchnienia.
Niech spełniają się marzenia,
A nadzieje nigdy nie zawiodą.

Legion Maryi Nieustającej Pomocy z Iwia

Czcigodnemu Księdzu Witalemu Cybulskiemu

z okazji Jubileuszu życzymy mocnego zdrowia, łask Bożych oraz opieki Maryi Panny na drodze kapłańskiej. Prosimy Boga, abyś przez całe życie byłeś pełen energii, czułości, oddania się Bogu i ludziom. Dziękujemy za Słowo Boże oraz szczere i dobre serce.

Wdzięczni parafianie z kaplicy MB Ostrobramskiej, Urciszki

Czcigodny Księże Witali Cybulski!

Przyjmij serdeczne życzenia z okazji Jubileuszu.
Jak szybko lata do przeszłości kroczą,
Wszystko upływa, mija niby woda.
Życzymy Tobie, nasz kochany Ojcze,
Byś zawsze pozostawał młodym.
Życzymy zdrowia i radości wiele,
Wszelkich łask Bożych, w rękach mocy.
I niech na drodze życia kapłańskiego
Twój Anioł Stróż udziela Ci pomocy.

Wdzięczni parafianie z Iwia

Czcigodnemu Księdzu Denisowi Szmyginowi

z okazji Urodzin życzymy dobrego zdrowia, długich lat życia, pogody ducha. Niech radość zawsze Ci towarzyszy, a cierpliwości i wytrwałości wystarczy na długie lata. Niech Pan miłosierny obdarowuje Ciebie wszelkimi łaskami, Matka Boża otacza swoją miłością i opieką, a Duch Święty prowadzi przez całe życie i nieustannie zsyła swe dary. Dziękujemy za otwarte serce i ofiarną posługę Bogu i ludziom.

Wdzięczni wierni z parafii Zwiastowania NMP, Międzyrzecze

Czcigodnemu Księdzu Denisowi Szmyginowi

z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia na długie lata, pogody ducha, uśmiechu i radości. Niech dobry Bóg, który powołał Cię do kapłaństwa, wynagrodzi i umocni Ciebie, aby Twe życie zostało napełnione dobrocią, miłością i nadzieją. Niech Duch Święty obdarzy swoimi obfitymi darami, aby Twe kazania i pomoc mogły ratować i radować dusze ludzkie. Dziękujemy za cierpliwość i radość, które nam przynosisz w każdą niedzielę.

Rodzina Ambraszkiewiczów, w. Klepacze

Czcigodnym Księżom Jerzemu Jodzikowi i Witalemu Cybulskiemu

z okazji Urodzin składamy najpiękniejsze życzenia. Z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymacie w swych kapłańskich rękach, błogosławi każdy Wasz dzień i obdarza zdrowiem na długie lata. Matka Boża niech otacza Was swoją miłością i opieką, a Duch Święty pomaga godnie pełnić posługę kapłańską i nieustannie obdarza swoimi darami. Żyjcie w zdrowiu i radości. Niech Wasze serca zawsze będą napełnione spokojem i miłością, a obok będą dobrzy i szczerzy ludzie.

Wierni z parafii św. Jana Pawła II, Smorgonie

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Wołczkiewiczowi

z okazji Urodzin z całego serca składamy najpiękniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego, opieki Najświętszej Maryi Panny, wszelkich darów od Chrystusa, mocnego zdrowia, pogody ducha i życzliwych ludzi obok. Niech ogień Ducha Świętego, który płonie w Twym sercu, nigdy nie zgaśnie, a radość niesienia Chrystusa ludziom napełnia Twą duszę. Dziękujemy za naukę i wiedzę, którymi dzielisz się z nami, a Bogu – za to, że posłał nam Ciebie.

Wierni z parafii św. Jana Pawła II, Smorgonie

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Janowi Gaweckiemu

z okazji 20. rocznicy posługi duszpasterskiej w naszej parafii życzymy mocnego zdrowia, pomyślności, cierpliwości, męstwa, dobrych i życzliwych ludzi na drodze kapłańskiej. Dziękujemy za opiekę duchową, czułość, nieustanną pracę, szczerą modlitwę, dobroć i zrozumienie. Niech Bóg wszechmogący dodaje Ci sił, Duch Święty obdarza mądrością i pokojem, Jezus będzie wzorem w kapłaństwie, a Matka Boża zawsze Cię strzeże.

Legion Maryi Nieustającej Pomocy z Iwia

Czcigodnemu Księdzu Janowi Sorele

z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech Boże łaski zawsze Cię otaczają, dary Ducha Świętego przynoszą obfite owoce w Twej pracy duszpasterskiej, a opieka Matki Bożej będzie niezawodnym wsparciem na każdy dzień życia. Życzymy także mocnego zdrowia, radości, cierpliwości, niegasnącego zapału wiary, miłości i nadziei.

Wierni parafianie z Wołpy

Czcigodnemu Księdzu Janowi Gaweckiemu

z okazji 20. rocznicy posługi kapłańskiej w naszej parafii składamy serdeczne życzenia. Niech dobry Bóg obdarza Księdza wszelkimi dobrami i łaskami i umacnia w wykonaniu pracy duszpasterskiej. Dziękujemy za opiekę duchową, naukę i modlitwy, a także za wszystko, co zrobiłeś w naszej parafii: za kapliczki i krzyże przydrożne, przestronne sale w odnowionym klasztorze, pomnik czterem wyznaniom, posąg Jezusa przy Kościele, a także za wspaniały chór, pielgrzymki, festiwale, procesje podczas uroczystości.

Wszystkie zasługi przypomnieć niemożliwie. Podziękować Księdzu będzie sprawiedliwie. My za swego Księdza Bogu chwałę wznosimy. Szczęścia, zdrowia, długich lat Księdzu Janowi prosimy. Szczęść Boże!

Z modlitwą i oddanymi sercami parafianie z Iwia

Czcigodnemu Księdzu Janowi Sorele

z okazji Urodzin przesyłamy serdeczne życzenia. Niech każdy dzień Twojego życia będzie napełniony Bożym błogosławieństwem, radością i pokojem, a dobroć i życzliwość, którymi obdarzasz ludzi, niech zawsze wracają do Ciebie. Dziękujemy Bogu, że jesteś z nami, oraz za cudowny przykład chrześcijańskiej szczerości.

Werni ze w. Dubowce, Plebanowce, Łazy

Czcigodnemu Księdzu Janowi Etelowi w związku z tragiczną śmiercią brata przesyłamy słowa szczerego współczucia. Jednoczymy się z Tobą w modlitwie o pokój jego duszy.

Legion Maryi z parafii Miłosierdzia Bożego, Grodno

Czcigodnemu Księdzu Janowi Etelowi, jego rodzicom i wszystkim krewnym składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia w związku z tragiczną śmiercią bliskiego człowieka. Niech Pan przyjmie go do swojego Królestwa.

Komitet Kościelny, Kółko Różańcowe oraz wierni z parafii Grodno-Wiśniowiec

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com.**; **http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4260; nakład: 4240; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna